



Ojciec współczesnego pszczelarstwa

**ur. 16 stycznia 1811 w Łowkowicach,
zm. 26 października 1906 tamże**

Wiedzą coś o nim na Śląsku, a i to niedokładnie. Przyznają się do niego Niemcy, choć był polskim księdzem. Warto, by z Jana Dzierżonia – światowej sławy pszczelarza – dumna była cała Polska, nie tylko Śląsk i miasto Dzierżoniów.

Urodzony 16 stycznia 1811 r. w polskiej rodzinie w Łowkowicach koło Kluczborka, ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim i przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafii Karłowice, w powiecie brzeskim. Wrócił do Łowkowic, gdzie do końca życia mieszkał i uprawiał pszczelarstwo.

W Łowkowicach zastał hodowlę pszczół opartą na tradycyjnych metodach, w starych ulach słomianych i pniowych. Wprowadził do uli drewniane listewki (snozy), co ożywiło produkcję miodu. Pszczoły ciągnęły od nich pojedyncze plastry, które po odcięciu od bocznych ścianek można było wyjąć, jak w dzisiejszych ulach ramkowych. Wybudował nowoczesny ul skrzynkowy.

Światowy rozgłos przyniosła mu ogłoszona w 1845 r. teoria dzieworództwa pszczół. Cały świat naukowy był zdania, że do poczęcia każdego życia potrzebne są komórki męskie i żeńskie. Dzierżon odkrył, że pszczela królowa sama decyduje, kiedy złożyć jajeczka zapłodnione (z nich powstają pszczoły), a kiedy niezapłodnione, z których wyrastają trutnie. Odkrycie spotkało się z niedowierzaniem. Zostało potwierdzone na kongresie przyrodników dopiero pół wieku później! Upowszechniał racjonalną gospodarkę pszczelą i hodowlę pszczół, przynoszącą człowiekowi wiele korzyści. Na pszczelarstwie opiera się apiterapia, dla której miód jest lekiem samym w sobie.

Dożył sędziwego wieku. Jego grób znajduje się w Łowkowicach, w dawnym domu mieści się dziś izba pamięci.